KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 20 Lutego / 4 Marca Rok 1853. № 60. Jutro, ŚŚ. Adryana, Fryderyka i Teofila B.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafialnego i obmurowanie smętarza przy tymże, we wsi *Odrzywole*, w Dekanacie *Skrzyńskim*. Parafja *Odrzywolska*, liczy przeszło 1,800 parafjan. Wyznaczona zaś na to odnowienie summa anszlagowa, wynosi rs. 4,054 k. 93.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xięcia Feldmarszałka, Głównie-Dowodzącego Armją Czynną, za okazaną w czasie epidemji roku zeszłego, szczególną gorliwość i poświęcenie się osobiste: mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: IIej, Młodszego Ordynatora Szpitala Wojskowego w *Lublinie*, Assessora Kollegjalnego *Patrykiewicza*; oprócz tego otrzymali nagrody Najwyższe: Radca Honorowy *Tichomirow*, Lekarz *Warszawskiego* Oddziału Artyllerji w *Warszawie*; Ordynatorowie Szpitala Wojennego w *Warszawie*: Radca Stanu *Stankiewicz*; Radca Dworu *Oettingen*; Assessorowie Kollegjalni: *Bykow* i *Wołodycki*; Radca Dworu *Kazański* Starszy Ordynator Szpitala w *Łowiczu*; Radca Kollegjalny *Jankowski* Ordynator Szpitala w *Busku*; Assessorowie Kollegjalni: *Metaniew* i *Turbin*; Radca Dworu *Szyller*, i przykomenderowany do Szpitala Wojennego w *Warszawie* Assesor Kollegjalny *Kasprzycki*.

Rozkazem Cesarskim, zostali zatwierdzeni na Urzędach, wybrani przez Szlachtę, Marszałkowie Powiatów Gubernji *Wileńskiej* (dotychczasowi): *Wileńskiego*, Kurator Szpitala Dzieciątka JEZUS w *Wilnie*, Radca Honorowy *Pisanko*, z pozostaniem Kuratorem; *Lidzkiego*, Sekretarz Kollegjalny *Moraczewski*; *Dzisieńskiego*, Sztabs-Kapitan *Szyryn*; *Wilejskiego*, Porucznik *Grzymała-Lubański*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Kazimierz *Karpiński*, b. uczeń aptekarski w *Szczebrzeszynie*, urodzony we wsi *Nawozie* Gubernji *Lubelskiej*, który w roku 1849 za granicę zbiegłszy, miał czynny udział w działaniach Polskiej emigracji i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Warszawski Ober-Policmajster. — Wedle postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8/20 Grudnia 1850 r. przez pisma publiczne ogłoszonego, *sól* sprzedawaną być winna po cenach następujących: 1) w magazynach: *a)* sól kamienna szybikową zwana w beczkach, kruchach i bałwanach po k. 90 za pud; *b)* takaż sól zielona wszystkich kształtów, tudzież sól warzona pochodząca z warzelni *Ciechocińskiej*, po k. 80 za jeden pud; 2) przez szczegółowych szynkarzy solnych: *a)* sól kamienna szybikową zwana, funt jeden po k. 3; *b)* sól zielona, tudzież sól warzona *Ciechocińska* f. po k. 2½. Ponieważ doszło do wiedzy mojej, że niektórzy szynkarze poważają się sól sprzedawać po wyższych cenach, i nie na wagę lecz na miarę, przeto podaję do wiadomości, że Policja Wykonawcza otrzymała rozkaz ścisłego przestrzegania tych nadużyć i przedstawiania winnych w tym względzie do odpowiedzialności art. 878 kodexu karnego zagrożonej. — Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1853 r. — Jenerał Major, *Gorłow*.

W ciągu r. z., zmarło w *Warszawie*: w Parafji Prawosławnej: mężczyzn 97, kobiet 54, razem 151; Śgo Jana: mężczyzn 542, kobiet 601, razem 1,143; Ś. Krzyża: mężczyzn 1,835, kobiet 2,070, razem 3,905; Śgo Alexandra: mężczyzn 600, kobiet 458, razem 1058; Śgo Karola *Boromeusza*: mężczyzn 464, kobiet 451, razem 915; PANNY MARJI: mężczyzn 1,185 kobiet 1,175, razem 2,360; *Wolskiej*: mężczyzn 245, kobiet 236, razem 481; *Pragskiej*: mężczyzn 244, kobiet 273, razem 517; *Unickiej*: mężczyzn 9, kobiet 3, razem 12; *Ewangelicko-Augsburgskiej*: mężczyzn 460, kobiet 354, razem 814; *Ewangelicko-Reformowanej*: mężczyzn 44, kobiet 43, razem 87; w Gminie Żydowskiej: mężczyzn 2,280, kobiet 1,841, razem 4,121. Razem mężczyzn 8,005, kobiet 7,559. Ogółem 15,564.

JW. Rz: Rad: St: *Pawliszczew*, Naczelny Prokurator Ogólnego Zebrania *Warszawskich* Depar: Rzą: Senatu, wrócił do *Warszawy* z *Petersburga*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Iwin* 1szy, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, wyjechał do *Nowogeorgiewska*.

Kajetan *Borowski*, Kontroler Kassy Jlnej, Emeryt, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby, w 76tym roku życia, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała po nim Wdowa, wraz z 5giem Dzieci i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok tegoż, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Dnia 27 z. m., odprowadziliśmy do miejsca wiecznego spoczynku, zwłoki 7mio-letniego Henryka *Sulikowskiego*, piękne rokującego nadzieje, którego śmierć w wiosnie życia wyrwała z objęć Rodziców.

Z łona matki niezbłagana,
Śmierć wyrwała ciebie,
Byś Henrysiu, Chóry PANA
Tam powiększył w Niebie.

Tobie, pewnie, tam wesoło
Z braćmi — Aniołkami,
Lecz nam tęskno — smutno w koło
Nie ma Ciebie z nami. — *L. G....*

Dnia 18go z. m. w Kościele parafjalnym *Witowskim* Pcie *Włocławskim*, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Pantaleona *Mierosławskiego*, zmarłego w r. z. na cholerę, niegdyś Dziedzica dóbr *Lubranieckich*, w Gubernji *Warszawskiej* leżących. Spokój Jego duszy.

Xięgarnia Michała *Frühling*, przy rogu ulic *Żabiej* i *Senatorskiej* Nro 472, w domu Hr: St: *Zamoyskiego*, odebrała z *Wilna* nowe dzieło, p. n. *Chrześciańska Filozofja życia w porównaniu z filozofją naszego wieku*, panteistyczną, przez Max: *Jakubowicza*, część Isza; cena prenumeracyjna na całe dzieło w 3ch częściach in 8vo majori, wynosi rsr. 5.

(A. n.) Podczas gdy w *Warszawie* tak się świetnie bawiono, i my też tu w *Hrubieszowskim* nie zostaliśmy w tyle. Najświetniej jednak zakończył karnawał, *piknik* dany dla dam w *Malicach*, przez młodzież tutejszą w dniu 8ym z. m. Wszystko się przyczyniło, by uczynić ten bal najświetniejszym, jak kiedykolwiek okolica nasza zapamięta. Wielkość salonu, pyszne oświetlenie, wyborna muzyka wojskowa z pułku stojącego w *Włodzimierzu*, gustowne toalety, wreszcie uprzejmość Gospodarzy, uczyniło tę zabawę godną swego celu. Tańce rozpoczęte o 8ej z wieczora, przerwane o 1ej najwytworniejszą kolacją, pod zarządem jednego z obywateli znanego gastronoma; ciągnęły się dalej z tą ochotą do 10ej z rana, gdzie starodawny *drabant* zakończył tę zabawę. Toalety były pyszne, najwięcej jednak zwracały oko: *różowa moire-antique* z bertą gwipiurową, na głowie cudne róże *białe; biała* z ciężkiej materji w niebieskie kwiaty; dwie *niebieskie* atłasowe ubrane koronkami, na głowie marabout. Z lżejszych sukien Panien, odznaczały się: *biała pou-de-soie*, na niej także *illusion* w drobne falbanki obszyte białą wstążeczką, na głowie kwiaty białe; *biała* tiulowa z trzema spodnicami ubranemi w kokardy z białych wstążek, takież kokardy na ramionach, na głowie drobne loczki i girlandka z róż bez liści; *różowa* tarlatanowa haftowana białem, róże na głowie; takaż *niebieska*, na głowie lilje białe; a któż nie podziwiał tych trzech gracji, trzech siostr czyli trzech sukien *białych* tarlatanowych, wykładanych w duże zęby, przy jednej kamelje pąsowe, przy drugiej różowe, przy trzeciej białe; i tyle innych, które się przyczyniły do uświetnienia tej zabawy, i zachowania jej na długo w pamięci pięknych dam naszych. Osób było około 150. — *B.*

Szanowny Redaktorze! Płacąc ratę z pożyczonej summy, a przypomniawszy sobie z boleścią serca, wysoki procent, jaki do niej zaliczony został, zwróciłem uwagę mego wierzyciela, któremu ratę przetrzymałem, mówiąc, że brać wysokie procenta od potrzebujących pieniędzy, jest to postępować wbrew zasadom Religji, a wpadłszy w kaznodziejski zapał, przedstawiałem mu, ażeby przez miłość bliźniego i chęć poprawy obyczajów, zaniechał tego i odbijał się na tych, co bez względu na wszystko, marnują lekko przychodzący im grosz, a nie na tych, którzy w pocie czoła pracują na niego, i prócz swej poczciwości, nic w zastaw dać nie mogą. Tak rozogniony, spojrzałem w twarz zgarniającego pieniądze kredytora mego, i dostrzegłem lśniącą łzę w oku jego. Uradowany, że wymowa moja taki skutek na nim uczyniła, uchwyciłem go za rękę, i ścisnąłem ją zawoławszy: »Tak czyń, a....” lecz w tym momencie rozczarowany zostałem, bo mój penitent *kichnąwszy* najprozaiczniej, obracając się do mnie, rzecze: »Bardzo dobrze, ale czyliby Pan razem wszystkich rat zapłacić mi nie mógł? bo teraz takie ciężkie czasy.” Na tak szlachetną mowę, odpowiedzieć nie byłem zdolny, a ochłonąwszy nieco z uniesienia mego, usiadłem do stolika, aby napisać te kilka liter do Ciebie, szanowny Redaktorze, przesyłając na ręce Twoje kop: 50, na pomnożenie dochodów *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci*, jako karę za pomyłkę, że to com wziął w uniesieniu mojem za skruchę, było tylko *preludjum* do ogromnego *kichnięcia*, i że mogłem choć na chwilę uwierzyć w serce lichwiarza! ***

(Ar. nad.) Dziś, kiedy przemysł i kunszt, doszły do szczebla doskonałości, często spostrzegać się dają w pismach publicznych artykuły dotyczące celniejszych rękodzielników, którym publiczność oddaje zasłużone pochwały za ich prace, i wywiązywanie się chlubne z powierzonych im obstalunków. Otóż i *Lublin* idąc ciągle w ślad za postępem, i zasilany przez m. *Warszawę* w zdatnych i usposobionych rękodzielników, posiada także w murach swoich wykwalifikowanych i biegłych majstrów w różnych zawodach. Do liczby tej należy P. *Kruszewski*, poświęcający się kunsztowi krawiectwa damskiego, który rozpocząwszy swą naukę w pierwszych pracowniach *Warszawskich*, i odbywszy praktykę za granicą, powrócił niedawno z *Paryża* do *Lublina*, i tu rozwinął swój warsztat. Wychodzące z jego pracowni suknie i ubiory damskie, odznaczają się wykwintnym krojem, i gustownemi przyozdobieniami, stosownie do najświeższych żurnali i dawanej mu informacji. Rzetelność, akuratność, umiarkowana cena, należą również do zalet P. *Kruszewskiego;* dla tego odebrawszy na czas i z zupełnem mojem zadowoleniem poruczone mu ubiory damskie z najlepszym fasonem, i dokładnem odszyciem tak, że w niczem nie ustępują najpierwszym warsztatom, oddaję mu niniejszem należną pochwałę, rekomendując go Lubelskim współmieszkańcom, chcącym mieć pięknie porobione stroje, oraz nabyć zwierzchnie przyodzienie damskie, których gotowy zapas posiada.— Antonina *S.*, Żona Pułkownika.

Słynny obraz Professora *Chozroe Duzzi*, nie opuści już *Warszawy*. Stał się on bowiem własnością jednego z miłośników sztuki, mieszkańca miasta naszego. Nowy zaś właściciel dozwolił wystawić go jeszcze przez trzy dni na widok publiczny, na dochód War: Towarzystwa *Dobroczynności;* widzieć go więc można poczynając od dziś do włącznie *Poniedziałku*, w lokalu gdzie się obecnie znajduje. Tak ze względu na cel tej wystawy, jako też chęć oglądania tak znakomitego dzieła, spodziewać się należy licznego nawiedzania go przez miłośników tego co piękne.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszły: *Olga Polka* tremblante, skomponowana na fortepjan i ofiarowana Wej Oldze *Aristoff*, przez Leona

Skrobeckiego; Louise Polka tremblante, ofiarowana JW. Marszałkowej Ludwice *Horwatt*, przez tegoż; Mazur z *Nad Narwi* ofiarowany Wej Karolinie *Korsak*, przez tegoż; *Evelina* Polka-Mazurka, ofiarowana Wej Ewelinie *Oskierko*, przez tegoż: cena po k. 15.

Od pożyczonych pieniędzy w biletach bankowych *Pruskich*, przypadające ażjo w ilości rsr. 3 kop. 60, złożyłem w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem: dla Wdowy *Julji B.* pod Nrem 2701, rs. 1 kop. 60; dla Wdowy T. *Zach:* przy ulicy *Konwiktorskiej* rs. 1, i dla Wdowy *Godle:* przy ulicy *Solnej* rs. 1. *Wl: B.* — Złożono oraz od Wdowy M. w smutku, na intencję Wdowca M. i L. kop. 30, dla Kaleki na *Lesznie* pod Nrem 655.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim, po Balecie *Dwaj złodzieje*, przywołana: Pani *Turczynowicz*.

Pod dniem 8ym z. m., pozostało w *Petersburgu* chorych na *cholerę* 220 osób.

We *Lwowie*, bawi w przejeździe swoim z *Rossji*, P. Franciszek *Smolarz*, fortepjanista znakomity. Przybył z *Petersburga*, *Moskwy* i *Wilna*.

Wczoraj jeszcze poczty nie przyszły; zamiecie śniegowe są tego powodem; w otrzymanych bowiem onegdaj gazetach *berlińskich* spotykamy mnóstwo depeszy telegraficznych, donoszących, że zaspy śniegu w *Niemczech* na wielu kolejach żelaznych ruch wstrzymały. Z *Paryża*, *Bruxelli* i *Londynu* poczty zalegają od dni trzech, z *Berlina* i innych stron *Niemiec* o dzień jeden.

Austrja. — Nowy regulamin gminowy, wkrótce ma być ogłoszonym; uzupełni to organizację prowincjonalną. — Z *Medyolanu* donoszą, że 36 najznakomitszych członków arystokracji *Lombardzkiej*, którzy dotąd od 1848 żyli w zupełnem odosobnieniu, udało się z wielką galą do Hr: *Giulay*, by mu złożyć zapewnienia swego przywiązania do tronu.— Z *Berlina* donoszą, że wkrótce na nowo rozpoczną się konferencje celne, i cała sprawa celno-handlowa *Niemiec* w ciągu miesiąca skończy się; inni przypuszczają, że narady przeciągną się do Lipca. — Vice-Prezydent *Galicyjskiego* sądu apelacyjnego Doktor Józef Baron *Eder*, został mianowany Prezydentem przyszłego wyższego sądu we *Lwowie*. (Neue Preis. Zeitg).

Wiedeń 1go Marca 1853 o 7ej rano.— Polepszenie stanu zdrowia J. C. K. Mości, tak jednostajnie postępuje, że dziś tylko jeden buletyn wydanym został.— Ze wszystkich miast i granic kraju, donoszą o nabożeństwach uroczystych, z powodu ocalenia Cesarza. — Szczęśliwe ukończenie missji Xięcia *Leiningen*, pociągnie za sobą ukończenie wojny z *Czarnogórcami;* tutaj sądzą, że *Omer* Basza już musiał otrzymać rozkazy wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. — Gmina Izraelska *Krakowa*, wyprawiła deputację do *Wiednia*, dla złożenia swych życzeń Cesarzowi. — Utworzoną ma być w *Wiedniu* Izba heraldyczna na całą monarchję. (Czas).

Francja.— Czytamy w korrespondencji z *Paryża* 7 z. m. Onegdaj pewna robotnica będąc słabą, spowiadała się i wyznała swemu spowiednikowi, że w Czerwcu 1848 r. przez kilka dni ukrywała u siebie mordercę Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, p. *Affre*. Napominana przez Xiędza aby uczyniła deklarację w tym przedmiocie władzom sądowym, chora zezwoliła na to i wezwany do niej Komisarz policji cyrkułu w którym mieszkała, odebrał jej formalne wyznanie. Tego samego wieczora winny został aresztowany. Jest to robotnik, który po tym wypadku ożenił się i żył bardzo spokojnie. (Journal de St. Petersburg).

Hiszpanja. — Rząd zawarł układ z bankiem o forszus 52 miljonów realów, po 9 procent od sta; jako rękojmię wypłaty, oddaje dochody z *Hawany*.— Papiery na giełdzie dobrze stoją, z powodu zwycięztwa gabinetu przy wyborach. (Indep: Belge).

Prussy. — Ministerjum Królewsko-*Pruskie*, przychyla się do założenia Szkoły Realnej w *Poznaniu*. — Pan *Wullner*, Dyrektor Towarzystwa Dramatycznego w *Freiburgu Badeńskim*, przybędzie z truppą swoją do *Poznania*. — *Poznań* ma być oświetlony gazem. (Czas).

Włochy. — Papież, Jenerała *Gémau* udarował przy odjeździe, swym portretem kosztownemi brylantami ozdobionym; żonie jego ofiarował kameę starożytną podobnież brylantami osadzoną; córce kilka medali złotych wielkiego rozmiaru. Dniem wprzód Jenerał uzyskał kompletny zbiór rycin kalkografji Papiezkiej.— *Francja* zawrzeć miała z *Toskanją* traktat handlowy. — W *Turynie* Izba rozbiera budżet spraw zagranicznych; upoważniła ona gabinet do poboru podatków po koniec Kwietnia. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Nie wiele miast w *Europie* poszczycić się może takim wzrostem ludności, jak *Nadreńska Kolonja*. Liczyła ona w r. 1815 zaledwie 47,000 mieszkańców, dzisiaj liczy ich 94,000, a z załogą 100,000; tak więc ludność w ciągu lat trzydziestu kilku podwoiła się.— W zaprzeszłym tygodniu takie mgły panowały w *Londynie*, że w okolicy *Hyde Parku*, omnibusy jeździć przestały, a po ulicy można było chodzić tylko prowadząc się pod rękę z latarnikiem; stami czekali ludzie przy rogach ulic na *West End*, bo lękali się przejść przez ulicę, by ich powóz nie przejechał, albo też tacy co zabłąkali. Zaledwo światła zapalonych ulicznych latarni na bruku widziano, na *Tamizie* wszelki ruch był wstrzymany, wozy najeżdżały na siebie, chociaż każdy furman szedł przed końmi, i zwykle prowadził przed sobą latarnika; mnóstwo ludzi zostało przejechanych lub zadeptanych, inni straciwszy kierunek drogi, popadali w wodę i utonęli; rapporta donoszą o trzech takich wypadkach.— Niejaki Pan *D.*, adwokat w *Bruxelli*, siedział przy obiedzie; gdy wtem jakiś chłopiec mający powierzchowność kupczyka, wszedł do niego, a wręczając mu bilet wizytowy P. *V.*, innego Adwokata, rzekł, iż tenże znajdując się w poblizkim magazynie za sprawunkami, prosi o pożyczenie 10 franków, których mu zabrakło. P. *D.* natychmiast wygodził przyjacielowi. Nazajutrz spotyka P. *V.* i rzecze doń: »Gramy z sobą w *ecarté* o wczorajsze 10 franków.” „Dobrze.” Gdy siedli do gry, P. *D.* przegrał, i zawołał: »A więc kwita.” »Jak to kwita? toś ty mi winien 20 franków.”

»A to jakim sposobem?" »Wczoraj pożyczyłeś 10, dziś przegrałeś 10." Po wytłómaczeniu rzeczy okazało się, że obadwaj stali się ofiarami zręczności i śmiałości oszusta.— Ktoś opowiadał, że w *Chinach* doktorzy biorą honorarjum od swoich pacyentów tylko wtenczas, kiedy są zdrowi; a gdy zachorują, lekarze muszą nawet aptekę płacić. Słysząc to jakiś *hołysz*, zawołał: »Aj do licha! to ja musiałbym wiecznie chorować!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Bebutow Jene:-Major z Zamościa; Dmochowski Stan: Oby: z Zabłocia nr 584; Jelska Albertyna Oby: z Sobień nr 585; Kleniewski Fran: Oby: z Poręby nr 476; Komierowski Jul: Oby: z Jasienicy nr 1775; Łuszczewski Józ: Oby: z Milewka nr 2766; Malczewski Korneli Ob: z Sitna nr 1292; Oświecimski Józ: Oby: z Strykowa nr 2680; X. Polkowski Wład: z Bryska nr 556; Sobańska Róża Oby: z Poznania nr 473; Wasiutyński Leon: Oby: z Promny nr 551; Zarowicz Hip: dym: Sztabs-Kapi: z Kowna nr 634.

Wyjechali: Dziewanowski Kazi: Oby: do Grodkowa; Dąbkowski Polikarp Oby: do Głodowa; Engelhard Sekr: Koleg: do Smoleńska; Jezierski Wład: Hr. do Sobień; Louis Wilh: Krawiec do Paryża; Leszczyński Ign: Oby: do Belna; Piotrowski Korwin Winc: Marszałek Szlachty do Łucka; Wąsowicz Eust: Ob: do Sochaczewa.

DONIESIENIA.

Doniesienie z Kantoru A. Werthejma,
przy ulicy Miodowej pod filarami.

SERJE wylosowane, których ciągnienie odbędzie się dnia 15 b. m., *całe i częściowe*, aż do ostatniej chwili ciągnienia, są do nabycia w powyższym Kantorze.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport **KUROPATW, JARZĄBKÓW, KAPŁONÓW, CIETRZEWI, GŁUSZCY, i KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego.— *A. Kucharkin.*



Jest do sprzedania **OGIER** maści karej, lat 7, pięknej budowy, zdatny do stada i pod wierzch. Wiadomość u P. Lewandowskiego Lekarza Weterynarji, w Hotelu Gerlacha, w bramie od strony Saskiego placu, lub na miejscu u Właściciela w Belwederze, naprzeciw pałacu, gdzie Odwach.

Potrzebna jest na wieś, **PANNA** Służąca, znająca się dobrze na krawieczczyznie, oraz umiejąca haftować i szyć bieliznę. Bliższa wiadomość pod Nr 1251 przy ulicy Nowy-Świat, w entresolach.

MĘŻCZYZNA nie młody, najpewniejszy, pisze po polsku, mówi po niemiecku, i nieźle po francuzku, potrzebuje stosownego pomieszczenia, jak n. p. dobrego Kamerdynera do Pana, lub jakiego Dozorcy przy zakładzie fabrycznym; w najgorszym wypadku Szwajcara. Wiadomość w fabryce J. Sejdlitz, przy ulicy Królewskiej, w domu Łubieńskich Nr 1066.

W dobrach Tarchomin, o 7 wiorst od Warszawy za Pragą, jest do sprzedania **30,000 CEGŁY** wypalonej, 7 Wołów opasów, i około tysiąc centnarów Siana.

KUCHARKA Niemka, posiadająca chlubne świadectwa, mogąca być także za Bonę do dzieci, potrzebuje umieszczenia w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 413 *b*, na dole w dziedzińcu.

W przechodzie ulicą Senatorską i innemi, zgubiony został **KONSENS** Jubilerski, na imie Wolfa Wejsgold. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać poszkodowanemu pod Nr 1809 *b*, przy ulicy Franciszkańskiej, za nagrodą rs. 1.



W domu Zieuteckich zwanym, pod Nr 2768 *a*, obok Urzędu Loterji, przy ulicy Alexandrja, jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość o miejscu, w którem się znajduje, u Stróża tegoż domu.

W mieście Poznaniu, w nocy z dnia 6go na 7my Lutego r. b. w mieszkaniu Pana Oskara *Nowackiego*, skradzione zostały sześć sztuk **Certyfikatów** Banku Polskiego litera A, a mianowicie: Nr 21,901, 2, 3, 4, 5 i 6, a fl. 300, razem fl. 1,800 wynoszące. Ostrzega się przeto niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia w Banku Polskim poczynione zostały.



KOŃ wierzchowy, zupełnie ujeżdżony, tak dla mężczyzny, jak również i dla kobiety; oraz **SIODŁA** męzkie, są do sprzedania, w domu Zajezdnym Kielca, przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Ujeżdżalni. Bliższa wiadomość na miejscu.



Dwa **FORTEPJANY** palisandrowe, nowe, o 7u oktawach, z platami metalowemi i sztabami, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 545, obok Apteki W. Wernera, w oficynie na prawo, na 1szem piętrze.

Opieka nieletnich *Pikel*, wzywa Kredytorów zmarłego Augusta *Pikel* Jubilera, aby w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godz: 5ej po południu, osobiście zgłosili się z pretensyami swemi, do mieszkania tychże nieletnich *Pikel*, w domu W. Dyzmańskiego, przy ulicy Podwal; w razie zaś nie zgłoszenia się, sami sobie przypiszą winę, jeżeli z pretensjami swemi, niebędą zamieszczeni na liście kredytorów. — J. *Mundel*, przydany Opiekun.

SALOPA tumakowa, z wierzchem adamaszkowym, jest do sprzedania za cenę rs. 80. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Numerem 54.

POKÓJ z wspólnym Przedpokojem, przy familji, z meblami, usługą i stołem lub bez, każdego czasu do najęcia, pod Nr 1528 przy rogu ulicy Chmielnej i Szpitalnej; wchód od ulicy Szpitalnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek. Wiadomość tamże.



Znaleziono **PUGILARES**, w którym prócz drobnych pieniędzy, i nieznaczących wielu papierków, zachowane były Wexle. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu, odebrać może, pod Nrem 1675, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra.

JAMAIKA RUM,
w najprzedniejszym gatunku, nadszedł wprost z Londynu do Handlu BRACI LESSER, przy placu Krasińskich, w starym Teatrze, i sprzedaje się butelka po rs. 1 kop. 20.

Do handlu Win, Korzeni, i innych Towarów, SS-rów Schupp, w mieście Powiatowem Koninie, gdzie zarazem jest Resursa, Hotel, Restauracja i Billard, potrzebni są każdego czasu, lub też od 1go Kwietnia r. b. 1) **UCZEŃ** umiejący czytać, pisać i naukę rachunków; 2) **MŁODSZA, LOKAJ i STRÓŻ**, którzyby posiadali dobrze znajomość służby w domach tego rodzaju praktykowanej, a obok tego byli zaopatrzeni chlubnemi świadectwami. Mający chęć przyjęcia powyższych obowiązków, zgłosić się mogą po bliższą w tym względzie informacyę pod Nr 1245 przy ulicy Nowy-Świat, w Warszawie, do handlu Win W. Krupeckiego, lub też na miejsce wyżej wskazane.

LOKAL nowo-wyrestaurowany, składający się z 3ch Pokoi, z Kuchnią, przy jednej z ulic pryncypalnych, w środku miasta, w Ogrodzie, w bardzo przyjemnem położeniu, może być oddanym w zastaw, za wypożyczenie SUMMY rs. 600. Wiadomość w zakładzie Piwa Bawarskiego L. Naimskiego, na dole, przy ulicy Podwal pod Nr 525.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Dolina Andorry.*

W Restauracji N. *Wasilewa*, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, od Soboty, to jest dnia 5go b. m., od godziny 11tej z rana do 4tej po południu, dostać można **BLINÓW** w różnych gatunkach.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Lut: (4 Marca) 1853 r.— Starszy Cenzor Radca Dw: *L. T. Tripplin.*